

ANDRZEJ WOŹNIAK

Instytut Archeologii i Etnologii PAN  
WarszawaPOLSKIE BADANIA ETNOGRAFICZNE W GRUZJI  
W DRUGIEJ POŁOWIE XIX I POCZĄTKU XX WIEKU

W wieku XIX polskie zainteresowania Kaukazem, a zwłaszcza Gruzją, były szczególnie ożywione, co znalazło odbicie w obfitej i różnorodnej literaturze. Publikacje o tematyce kaukaskiej pod względem liczby ustępowały w tym okresie, jak się wydaje, jedynie syberyjskim. Takie geograficzne ukierunkowanie polskich badań egzotycznych wynikało jednak nie tyle z zainteresowań badaczy, co z faktu, iż znaczna część ziem polskich znajdowała się wówczas w granicach wielonarodowego imperium rosyjskiego, zajmującego ogromne obszary Europy i Azji, a wśród Polaków zbierających w XIX wieku materiały dotyczące ludów azjatyckiej części cesarstwa znaczną część — w niektórych zaś okresach nawet większość — stanowili zesłańcy polityczni.

Materiały kaukaskie drukowały tak znane i poczytne czasopisma warszawskie jak „Tygodnik Ilustrowany” i „Wędrowiec”, stosunkowo często zamieszczała je „Biblioteka Warszawska” i wileńskie „Athenaeum”. Można je także znaleźć w wielu innych czasopismach i almanachach wydawanych w Warszawie i Wilnie: „Dzienniku Warszawskim”, „Gazecie Codziennej”, „Kronice Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”, „Niezapominajkach”, „Noworoczniku Litewskim”, „Przeglądzie Naukowym”, „Roczniku Literackim”, „Rubonie”, w wychodzącej w Kijowie „Gwieździe” oraz petersburskim „Przeglądzie Literackim” (dodatek do „Kraju”). Znacznie rzadziej ukazywały się w czasopismach zaboru pruskiego i austriackiego (np. w poznańskim „Dzienniku Domowym” czy lwowskich „Nowinach”), niekiedy zresztą jako przedruki z czasopism polskich wychodzących w zaborze rosyjskim. Sporo z tych kaukaskich relacji ukazało się jako osobne pozycje książkowe, wydawane przeważnie w Warszawie<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Do najbardziej znanych książek o tematyce kaukaskiej wydanych poza granicami zaboru rosyjskiego należą: Hipolita Jaworskiego trzytomowe *Wspomnienia Kaukazu*, które ukazały się w Poznaniu w roku 1877, oraz opublikowana we Lwowie tego samego roku, w ponad dwadzieścia lat po powrocie jej autora z zesłania, książka Mateusza Gralewskiego *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli. Opis kraju. Ludność. Zwyczaje i obyczaje*, którą B. Baranowski uznał „za najważniejszą pozycję w całej dziewiętnastowiecznej literaturze dotyczącej tego terenu” (Baranowski, 1982, s. 41).

Sądząc po liczbie opublikowanych w ciągu XIX wieku tytułów, polska literatura o Kaukazie cieszyła się wówczas znacznym zainteresowaniem. W sumie było to kilkadziesiąt pozycji bibliograficznych paru dziesiątków autorów, o bardzo różnym charakterze; oprócz opisów etnograficznych czy zawierających materiały etnograficzne zarysów geograficzno-historycznych, relacji z podróży, wspomnień i pamiętników, także poezja i proza o tematyce kaukaskiej. Nie ulega wątpliwości, że biorąc pod uwagę ówczesne skromne możliwości wydawnicze, pisano wtedy o Kaukazie znacznie częściej niż w okresie późniejszym.

Wśród polskich relacji o Kaukazie z XIX wieku na pierwszym miejscu, zarówno pod względem ilości, jak i wartości poznawczej, należałoby umieścić materiały dotyczące Gruzji. Przyczyn szczególnego zainteresowania tym krajem szukać można zarówno w dawnej tradycji kontaktów polsko-gruzińskich, jak też w pewnym podobieństwie losów historycznych obu narodów.

Kontakty polsko-gruzińskie mają co najmniej kilkuwiekową tradycję. W XVII wieku Gruzja była dla Rzeczypospolitej ważnym ogniwem w planach wojskowego aliansu z Persją, skierowanego przeciwko Turcji. Nawiązane zostały kontakty dyplomatyczne z gruzińskimi władcami. Od lat czterdziestych XVII wieku pracowali w Gruzji polscy misjonarze, niekiedy pełniący również funkcje dyplomatyczne. Dwaj z nich, jezuita o.o. Ignacy Zapolski i Jan Gostkowski, byli autorami najwcześniejszych polskich relacji o Gruzji — listów-raportów zawierających wiadomości nie tylko o sytuacji politycznej kraju, ale i o obyczajach jego mieszkańców (Woźniak, 1983, s. 299). Postacią niewątpliwie najwybitniejszą wśród misjonarzy polskich, działających na przełomie XVII i XVIII wieku w Persji i na Zakaukaziu, był jezuita, o. Tadeusz Jan Krusiński (1675–1757), orientalista, autor dzieł, z których przez całe stulecia Europa czerpała wiadomości o stosunkach politycznych w Persji na początku XVIII wieku, wojnie persko-afgańskiej i przewrocie dynastycznym. Rozdział jednego z tych dzieł, zatytułowany *De Georgianis*, jest pierwszym polskim opisem historyczno-etnograficznym Gruzji (Woźniak, 1983, s. 299–300).

Na przełomie XVII i XVIII wieku kontakty dyplomatyczne Rzeczypospolitej z Persją, a co za tym idzie również i z Gruzją, wyraźnie osłabły. Wiązało się to zarówno z sytuacją wewnętrzną Polski, jak i z nowym układem sił na Bliskim Wschodzie. Na początku XVIII stulecia wysłano wprawdzie jeszcze parę poselstw do Persji, ale miały one już wyłącznie prestiżowy charakter. Poza wydawanymi w latach czterdziestych i pięćdziesiątych dziełami Krusińskiego, w XVIII wieku nie powstała już żadna nowa polska relacja o Gruzji. Badania nad rozmieszczeniem ludów u stóp Kaukazu i charakterystycznymi cechami ich kultury prowadził wprawdzie w końcu lat dziewięćdziesiątych XVIII stulecia jeden z najwybitniejszych uczonych polskiego oświecenia, Jan Potocki, ale do Gruzji nie dotarł, choć się nią interesował (Kukulski, 1959, s. 7–8).

Polacy pojawili się ponownie w Gruzji już w zupełnie innych okolicznościach. Po drugim rozbiórce na Kaukazie, w tym również w Gruzji, znaleźli się żołnierze polscy ze stacjonujących na Ukrainie dywizji koronnych, wcielonych do wojska

rosyjskiego. W 1794 roku sąd wojskowy w Kijowie zsyłał na Kaukaz schwytych z bronią w ręku żołnierzy usiłujących przedostać się do powstania, lub wziętych później w bitwach do niewoli. W końcu XVIII wieku na Kaukazie służyli również oficerowie z dawnych polskich wojsk kresowych<sup>2</sup>.

Nowy okres w historii kontaktów obu narodów otwiera początek XIX stulecia. Wówczas to Gruzja, tak jak wcześniej znaczna część ziem Rzeczypospolitej, została przyłączona do Rosji, a Polacy i Gruzini znaleźli się w granicach jednego imperium. Już w pierwszych latach XIX wieku zarówno w administracji cywilnej, jak w korpusie oficerskim wojsk rosyjskich na Zakaukaziu, a zwłaszcza w Gruzji, pojawiają się nazwiska szlachty z kresów dawnej Rzeczypospolitej. W latach 1810–1812, a prawdopodobnie również wcześniej, gubernatorem cywilnym wschodniej Gruzji był Marek Maliński. Między rokiem 1829 a 1831 stanowisko to zajmował Piotr Zawielejski (1800–1834), wywodzący się ze szlachty białoruskiej, a przez historyków gruzińskich określany jako „Polak z pochodzenia”. W zespole urzędników, z którymi P. Zawielejski przyjechał do Gruzji w 1828 roku był również jego młodszy brat. Zastępcą Zawielejskiego, faktycznie pełniącym funkcje wicegubernatora był I. Kalinowski. W kręgu osób związanych z Zawielejskim można zresztą odnaleźć jeszcze parę polsko brzmiących nazwisk. Znacznie liczniejsi byli Polacy, którzy w pierwszym trzydziestolecu XIX wieku służyli w wojsku rosyjskim na Zakaukaziu, niekiedy jako dość wysokiej rangi oficerowie. W końcu lat 20., na froncie rosyjsko-tureckim medycy — absolwenci Uniwersytetu Wileńskiego pełnili funkcję lekarzy wojskowych. W latach dwudziestych pojawiają się też w Gruzji pierwsi polscy zesłańcy polityczni (Woźniak, 1996, s. 256–257).

Z kresów pochodził również o. Józef Suryń (1773–1832), misjonarz jezuicki, chronologicznie biorąc, pierwszy z Polaków piszących w XIX wieku o Gruzji. Wstąpił do zakonu jezuitów w 1793 roku. Początkowo uczył w szkołach jezuickich w Połocku i Witebsku. W latach 1808–1820 był superiorem misji jezuickiej w Astrachaniu, ucząc jednocześnie w tamtejszych szkołach misyjnych. W tym właśnie okresie (przed 1818 r.) odbył podróż w sprawach misyjnych z Mozdoku przez Władykaukaz, dolinę Tereku, Przełęcz Krzyżową do Tyflisu, którą opisał w liście drukowanym w „Miesięczniku Połockim”<sup>3</sup>. Pisząc o widzianych po drodze wsiach Osetynów i gruzińskich górali, nie mógł się ks. Suryń powstrzymać od częstego porównywania ich z białoruskimi. W porównaniu z niektórymi swymi współbraćmi zakonnymi sprzed stulecia nie był jednak specjalnie bystrym obserwatorem i choć żył na przełomie XVIII i XIX wieku, duchem zdawał się należeć do epoki o parę stuleci wcześniejszej (Woźniak, 1983, s. 302–303).

---

<sup>2</sup> Najstarszym rangą, znanym z nazwiska, był Bartłomiej Giżycki (ok. 1770–1827), pułkownik wojsk polskich, generał wojsk rosyjskich, gubernator wołyński. Po drugim rozbiore krótko służył w armii rosyjskiej, później, w początkowym okresie panowania cara Pawła, powołany powtórnie, walczył w Gruzji jako pułkownik huzarów w rosyjskim korpusie posiłkowym.

<sup>3</sup> Celem podróży ks. Surny na mogły być te garnizony kaukaskie, w których służbę pełnili katolicki oficerowie i żołnierze, z reguły Polacy.

Po upadku powstania listopadowego w wojskach rosyjskich na Kaukazie znalazły się tysiące Polaków. Niektórzy autorzy twierdzą nawet, że stanowili oni wówczas około 20% stanu armii rosyjskiej na tym terenie. W Gruzji w 1840 roku było blisko 4 tysiące Polaków, w ogromnej większości żołnierzy. Najczęściej byli to zapewne poborowi z Królestwa Polskiego, Litwy i „ziem zabranych”, ale wśród Polaków–oficerów nie brakło i takich, którzy służbę na Kaukazie wybrali dla kariery i szybkiego awansu. Zarówno wśród żołnierzy, jak i oficerów, aż do lat pięćdziesiątych XIX wieku, znaczną część stanowili skazani na zsyłkę „w żołdaty” żołnierze powstania listopadowego, a później uczestnicy ruchów spiskowych z lat trzydziestych i czterdziestych.

Wielu ze skazanych na służbę wojskową na Kaukazie należało do elity umysłowej kraju. Pustkę spowodowaną odcięciem od ojczyzny, rodziny i przyjaciół usiłowali wypełnić działalnością samokształceniową, literacką i naukową. W grupie kaukaskich pisarzy i poetów na pierwsze miejsce wysuwa się postać poety Tadeusza Łady–Zabłockiego (1813–1847), żywo interesującego się historią i literaturą Gruzji. Tematyka kaukaska obecna była także i w jego poezji, podobnie zresztą jak i w twórczości literackiej Władysława Strzelnickiego, Ksawerego Pietraszkiewicza czy Leona Jaroszewskiego. Do kręgu najbardziej znanych kaukaskich poetów i pisarzy należeli również Wincenty Dawid, Wojciech Potocki i Juliusz Strutyński. Autorem jednej z najważniejszych i najczęściej dziś przywoływanych dziewiętnastowiecznych polskich prac o Kaukazie był Mateusz Gralewski (1826–1891). Za najwybitniejszego polskiego badacza historii, etnografii i literatury Gruzji z tego okresu uważany jest Kazimierz Łapczyński (1823–1892) (Woźniak, 1996, s. 257). Oprócz wymienionych, w drugim trzydziestoleciu XIX wieku o Gruzji pisali także Michał Butowt–Andrzejkowicz, Henryk Dzierzek, Hipolit Jaworski, Paulina Krakowowa<sup>4</sup>, Jan Załęski i paru innych mniej znanych autorów szkiców, listów, wspomnień i pamiętników, zarysów historyczno–etnograficznych. Zawarte w tych publikacjach relacje o Gruzji różnią się znacznie, zarówno pod względem ilości, jak i wartości poznawczej znajdujących się w nich materiałów etnograficznych. Najpełniejszy obraz kultury ludowej ówczesnej Gruzji, głównie wschodniej, dają dwa obszernie artykuły K. Łapczyńskiego, drukowane w „Tygodniku Ilustrowanym”. Cennym ich dopełnieniem są wspomnienia i listy J. Załęskiego, który oprócz wschodniej, znał również niezłe Gruzję zachodnią. Interesujące rozważania na temat zróżnicowania geograficznego, klimatycznego i kulturowego Kaukazu, odnoszące się również do Gruzji, można znaleźć w *Szkicach Kaukazu* A. Butowta–Andrzejkowicza. Wiadomości, które znajdujemy w pracach pozostałych autorów, choć cenne jako materiał uzupełniający czy porównawczy, mają znacznie bardziej fragmentaryczny charakter.

---

<sup>4</sup> Swoje *Wspomnienia Gruzji. Z opowiadań osoby, która tam podróż w roku 1830 odbyła*, opublikowała w 1839 r. w warszawskich „Niezapominajkach” jako Paulina K. (Zob. Woźniak, 1997, s. 7–19).

W relacjach z Gruzji z pierwszej połowy XIX wieku wiele miejsca zajmują opisy przyrody. Są to jednak przeważnie czysto literackie impresje, a nie wiadomości o warunkach naturalnych kraju. Do wyjątków należały *Szkice Kaukazu* (1859) Butowta–Andrzejkowicza, w których znajdujemy interesujące rozważania na temat podporządkowania klimatu i krajobrazu Kaukazu prawidłowościom tzw. strefowości pionowej. Nieco miejsca poświęcił tej kwestii również J. Załęski w swoim opisie zachodniej Gruzji. Na zróżnicowanie geograficzne Gruzji jako jedno z głównych źródeł różnic kulturowych między zamieszkującymi ten kraj grupami etnograficznymi zwrócił uwagę H. Jaworski. Podobnie jak w większości prac ludoznawczych z pierwszej połowy XIX wieku, a często i późniejszych, zawierających we wstępie charakterystykę opisywanego ludu czy grupy etnograficznej, tak i w wielu polskich relacjach o Gruzji z tego okresu znajdujemy podobne charakterystyki jej rdzennych mieszkańców, zaś najbardziej pochlebne u H. Jaworskiego i M. Gralewskiego.

Polskie opisy Gruzji z drugiego trzyletnia XIX wieku dość istotnie różnią się natomiast od prac ludoznawczych powstających wówczas w kraju zakresem tematycznym. O ile autorzy piszący o polskiej kulturze ludowej zajmowali się wówczas folklorem, niejednokrotnie pomijając prawie zupełnie pozostałe dziedziny kultury, to Polacy piszący o Gruzji, nie znając miejscowego języka, musieli ograniczać zakres swoich zainteresowań do wytworów kultury materialnej oraz tych zachowań, których zrozumienie nie nastęczało im większych trudności. Niekiedy korzystali z literatury etnograficznej o Gruzji w języku rosyjskim, niezbyt jeszcze wtedy obfitej, lub z pomocy Gruzynów, głównie przedstawicieli warstw wyższych, znających język rosyjski. Jedynym z autorów polskich, piszących wówczas o kulturze ludowej Gruzji, który znał, choć jak sam twierdził, w stopniu dalekim od doskonałości, język gruziński, był K. Łapczyński i tylko w jego artykułach daje się zauważyć charakterystyczna dla tamtego okresu przewaga materiałów folklorystycznych nad wiadomościami dotyczącymi innych dziedzin gruzińskiej kultury ludowej (Wozniak, 1983, s. 306–308).

O gospodarce wsi, przede wszystkim wschodniogruzińskiej, którą znał najlepiej, pisał w swoich pamiętnikach J. Załęski<sup>5</sup>. O rolnictwie wschodniej Gruzji: spółkach orackich, technikach uprawy ziemi, młocce, zabudowaniach gospodarczych oraz o folklorze rolniczym pisał też K. Łapczyński. Nieco wiadomości na temat hodowli, również we wschodniej Gruzji, znaleźć można we *Wspomnieniach...* Pauliny K. i u H. Jaworskiego. Niemal wszyscy autorzy piszą o pożywieniu, a właściwie o specjalnościach kuchni gruzińskiej, przeważnie jednak są to wiadomości dość fragmentaryczne i nieuchronnie przechodzą w opis słynnych gruzińskich biesiad. W sposób najbardziej zwięzły i trafny charakteryzuje pożywienie mieszkańców nizinnej Gruzji Łapczyński, pisząc, że „zieleninę (tj. jarzyny i rośliny przyprawowe

<sup>5</sup> Letni obóz jego pułku położony był w Kara–Agacz w dolinie rzeki Alazani (Kachetia), stanowiącej jeden z najżyźniejszych obszarów wschodniej Gruzji.

— A.W.) każdy krajowiec za równi z chlebem i winem liczy sobie do swoich potrzeb niezbędnych” (Łapczyński, 1866, s. 167). W Potocki zwraca uwagę na specyfikę zachodniej Gruzji, gdzie chleb zastępowała tzw. *gomi*, tj. „gęsta kasza z gatunku prosa, u nas w niektórych miejscach *ber* zwanego, zastępująca chleb, którego użycia prosty lud nie zna w Imeretii, Mingrelii, Gurii i Abchazji, u Swanetów i Abazyńców” (Woźniak, 1983, s. 309–310).

Ludowe budownictwo gruzińskie charakteryzowało się dużą różnorodnością form architektonicznych, rozwiązań konstrukcyjnych i materiałów budowlanych. Dość szeroki, choć pobieżny przegląd typów budownictwa z pierwszej połowy XIX wieku, zarówno wiejskiego, jak i miejskiego, zawiera artykuł L. Janiszewskiego (1843, s. 13). Nieco dokładniejszy opis wnętrza domu zachodniogruzjińskiego znajdujemy we *Wspomnieniach z podróży po Kaukazie* J. Załęskiego (1856).

Jednym z tematów najczęściej poruszanych w relacjach z podróży po Gruzji z pierwszej połowy XIX wieku były ubiory jej mieszkańców. Stroje noszone przez przedstawicieli warstw wyższych nasuwają niektórym autorom nieodparte skojarzenia. M. Butowt–Andrzejkowicz zauważył np., że ubiór gruzińskiej szlachty podobny był do staropolskiego: „czuchi ich z rękawami na wyloty, odpowiadają zupełnie kontuszom, a materjalne archa–łuki niewiele się różnią od żupanów” (Woźniak, 1983, s. 312). Na podobieństwa między szlacheckim strojem staropolskim a ubiorami Imeretynów (zachodnia Gruzja) zwrócił również uwagę Załęski, który wcześniej opisywał ubiory mieszkańców wschodniej Gruzji. O ubiorach zarówno warstw wyższych, jak i ludowych, pisali i inni autorzy. Wiele miejsca poświęcił im K. Łapczyński, zwracając jednocześnie uwagę na zarzucanie w niektórych środowiskach tradycyjnego stroju pod wpływem mody europejskiej. Nieco wiadomości o innych dziedzinach kultury materialnej — środkach transportu, sprzętach domowych, higienie, znaleźć można przede wszystkim u Łapczyńskiego i Załęskiego, rzadziej u innych autorów. Częstym tematem opisów są tyfliskie bazyry, warsztaty rzemieślnicze i przydrożne zajazdy — *duchany*.

Najobfitszym źródłem wiadomości o gruzińskiej obrzędowości dorocznej, zwyczajach i obrzędach rodzinnych, zwyczajach towarzyskich, zwłaszcza związanych z biesiadowaniem<sup>6</sup>, są artykuły K. Łapczyńskiego. U pozostałych autorów znajdujemy cenne niekiedy, ale bardzo fragmentaryczne materiały uzupełniające. Przedmiotem szczególnego zainteresowania Łapczyńskiego była gruzińska literatura ludowa, przede wszystkim zaś przysłowia. Znaczną część zebranych materiałów paremiologicznych — około stu przysłów, opublikował w artykule *Przejazd przez szczyty Kaukazu*. Zbierał również, choć w mniejszym zakresie, podania, mity i pieśni, których przykłady znaleźć można w obu jego artykułach. Pisał Łapczyński także i o muzyce, a właściwie tylko o gruzińskich instrumentach ludowych, gdyż sam nie mając przygotowania muzycznego, mógł powtarzać tylko to, co mu o mu-

<sup>6</sup> Opisy biesiad gruzińskich znaleźć można i u innych autorów. Sporo miejsca zwyczajom towarzyskim Gruzynów poświęcił np. M. Gralewski.

zyce gruzińskiej mówił jego wcześniej zmarły przyjaciel, muzyk L. Janiszewski. Nieco wiadomości na ten temat znaleźć można u Michała Butowta–Andrzejkowicza i u Ksawerego Pietraszkiewicza.

Większość zamieszczonych w artykułach K. Łapczyńskiego wiadomości pochodzi z jego własnych obserwacji i rozmów z reprezentującymi różne warstwy społeczeństwa gruzińskiego informatorami. O niektórych z nich, oraz o okolicznościach tym rozmowom towarzyszących, wspomina w artykule *Przejazd przez szczyty Kaukazu*<sup>7</sup>, którego pierwsza część ma formę notatnika terenowego. Korzysta też Łapczyński z literatury, szczególnie przy opisach gruzińskiej obrzędowości dorocznej: „lubo na wszystkie prawie opisywane tu uroczystości i zabawy patrzyłem własnymi oczami — pisał w artykule *Z Tyflisu pod Ararat* — przecież niejedyn szczegół poczerpnąłem z bardzo sumiennego artykułu *O narodowych uroczystościach*, który przed dziesięciu laty zamieszczony był w „Tyfliskim kalendarzu”<sup>8</sup> (Woźniak, 1983, s. 312–316). Bohdan Baranowski, który gruzińskim zainteresowaniom Kazimierza Łapczyńskiego poświęcił osobny artykuł<sup>9</sup>, uważał go za jednego „z najwybitniejszych polskich specjalistów w zakresie historii i literatury Gruzji” (Baranowski, 1982b, s. 45).

Łapczyński znalazł się na Kaukazie w roku 1846, kiedy za patriotyczną działalność spiskową został przymusowo wcielony do wojsk rosyjskich w Dagestanie. Początkowo służył jako prosty żołnierz, później, dzięki wcześniejszemu przygotowaniu zawodowemu, jako budowniczy umocnień wojskowych, a po zdaniu odpowiednich egzaminów jako oficer inżynierii wojskowej. Przebywał w różnych rejonach Kaukazu, najdłużej w Tyflisie. Pomimo wykształcenia technicznego Łapczyński miał szerokie zainteresowania humanistyczne. W czasie swych podróży po Kaukazie, a zwłaszcza po Gruzji, poczynił wiele cennych obserwacji i zebrał bogate materiały etnograficzne. Podczas kilkuletniego pobytu w Tyflisie zaprzyjaźnił się z przedstawicielami gruzińskiej elity intelektualnej i prawdopodobnie wówczas poznał język gruziński. Interesował się żywo przeszłością Gruzji. Nie ograniczał się jednak do czytania ogólnie dostępnej literatury z tego zakresu, ale wspólnie z tyfliskimi przyjaciółmi studiował dawne kroniki gruzińskie<sup>10</sup>. Z ich pomocą przełożył też na język polski dwunastowieczny poemat Szoty Rustawelego *Rycerz w tygrysiej skórze*. W końcu roku 1856, kiedy po wojnie krymskiej wielu zesłańców uzyskało zezwolenie na powrót do kraju, otrzymał je również (m.in. z powodu choroby) i Łapczyński. Po powrocie do Warszawy, w latach 1857–1868, w związku ze stanem zdrowia nie mógł podjąć stałej pracy, gdyż przez kilka miesięcy w roku

<sup>7</sup> Artykuł ten został opublikowany w kilku numerach „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1868.

<sup>8</sup> „Tygodnik Ilustrowany”, t. 14, 1866, s. 191.

<sup>9</sup> Zob. B. Baranowski, *Gruzińskie zainteresowania Kazimierza Łapczyńskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis”, seria *Folia Historica*, nr 8, s. 3–14.

<sup>10</sup> W przedmowie do polskiego tłumaczenia dzieła Rustawelego pisał m.in.: „badania kronik georgiańskich, które się nieraz późno w noc przeciągało, dziś zostało dla mnie najmiłszym z Tyflisu wspomnieniem” (Baranowski, 1982b, s. 46).

przebywał na leczeniu w miejscowościach podgórskich, przeważnie w Szczawnicy i w Zakopanem. Prowadził tam wśród ludności góralskiej badania nad demonologią i miejscową gwarą, a także wysoko cenione przez specjalistów badania botaniczne. Od 1862 roku materiały ze swoich badań ludoznawczych publikował w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Kłosach” i innych czasopismach. W 1863 roku opublikował w „Bibliotece Warszawskiej” przekład poematu Szoty Rustawelego *Rycerz w tygryziej skórze*, poprzedzony obszernym wstępem, w którym zamieścił wiele wiadomości z historii Gruzji<sup>11</sup>. W roku 1864 próbował Łapczyński zainteresować „Bibliotekę Warszawską” przekładem swojego zbioru przysłów gruzińskich, ale bez większego powodzenia. Redakcja „Biblioteki...” ograniczyła się jedynie do krótkiej notatki informującej, że Kazimierz Łapczyński zebrał w Gruzji „kilkaset przysłów [...], które są godne uwagi każdego myślącego” i zamieściła zaledwie jedenaście z nich (Baranowski, 1982, s. 46–47). Okres jednak, w którym Łapczyński zdecydował się opublikować rezultaty swoich gruzińskich badań — lata 1863–1864, jak zauważył B. Baranowski, zdecydowanie nie sprzyjał szerszemu zainteresowaniu czytelników tematyką tak odległą od aktualnych wydarzeń<sup>12</sup>. Dwie serie bogatych w materiały etnograficzne i historyczne relacji Łapczyńskiego z jego wędrówek po Kaukazie, a zwłaszcza po Gruzji i Armenii, ukazały się w „Tygodniku Ilustrowanym” dopiero w drugiej połowie lat sześćdziesiątych<sup>13</sup>. W sto lat później cytowali je obficie Waclaw Kubacki i Jan Reychman oraz liczni inni autorzy, piszący o Gruzji. Wszyscy oni zgodnie podkreślają barwność i ogromne bogactwo szczegółów tych pozostawionych przez Łapczyńskiego obrazów Kaukazu. B. Baranowski zwraca uwagę na rozległość zainteresowań badawczych, dociekliwość i rzadką rzetelność naukową jego prac. Choć inspiracji tych prac szukać należy w epoce romantyzmu, która duchowo ukształtowała ich autora, pod względem warsztatu należą już do czasów pozytywizmu, na które przypadła większość dokonań naukowych Kazimierza Łapczyńskiego.

W drugiej połowie XIX wieku polska obecność na Kaukazie przybrała odmienny niż w okresie poprzednim charakter. Kaukaz przestał być w świadomości Polaków „ciepłą Syberią” — miejscem zesłań spiskującej młodzieży polskiej, skazanej na odbycie przymusowej służby wojskowej. Na początku lat sześćdziesiątych natomiast, po klęsce Szamila i zakończeniu wojny kaukaskiej, coraz większe rozmiary przybiera polskie wychodźstwo zarobkowe na Kaukaz. Zjawisko to szczególnie przybrało na sile po wojnie rosyjsko-tureckiej, zwłaszcza zaś w końcu lat osiemdziesiątych, kiedy do krajów Zakaukazia, a przede wszystkim do Gruzji przeżywa-  
jącej wówczas okres ożywienia gospodarczego, napłynęła nowa fala polskiej emi-

<sup>11</sup> *Skóra tygrysia. Poemat georgiański XII wieku [Po części w tłumaczeniu, po części w streszczeniu podał Kazimierz Łapczyński]* „Biblioteka Warszawska”, t. 42, 1863, s. 1–18.

<sup>12</sup> Być może w tym samym okresie Łapczyński, również bez powodzenia, usiłował zainteresować wydawców dwoma innymi swoimi książkami o tematyce gruzińskiej; *Historia Georgii* i powieścią historyczną *Tamara królowa Gruzji* (Baranowski, 1982, s. 47).

<sup>13</sup> Relacje te, zebrane razem i wydane w osobnym tomie, złożyłyby się na sporą książkę.





*Góral z Sądeckiego*



*Góral sądecki z kozą*

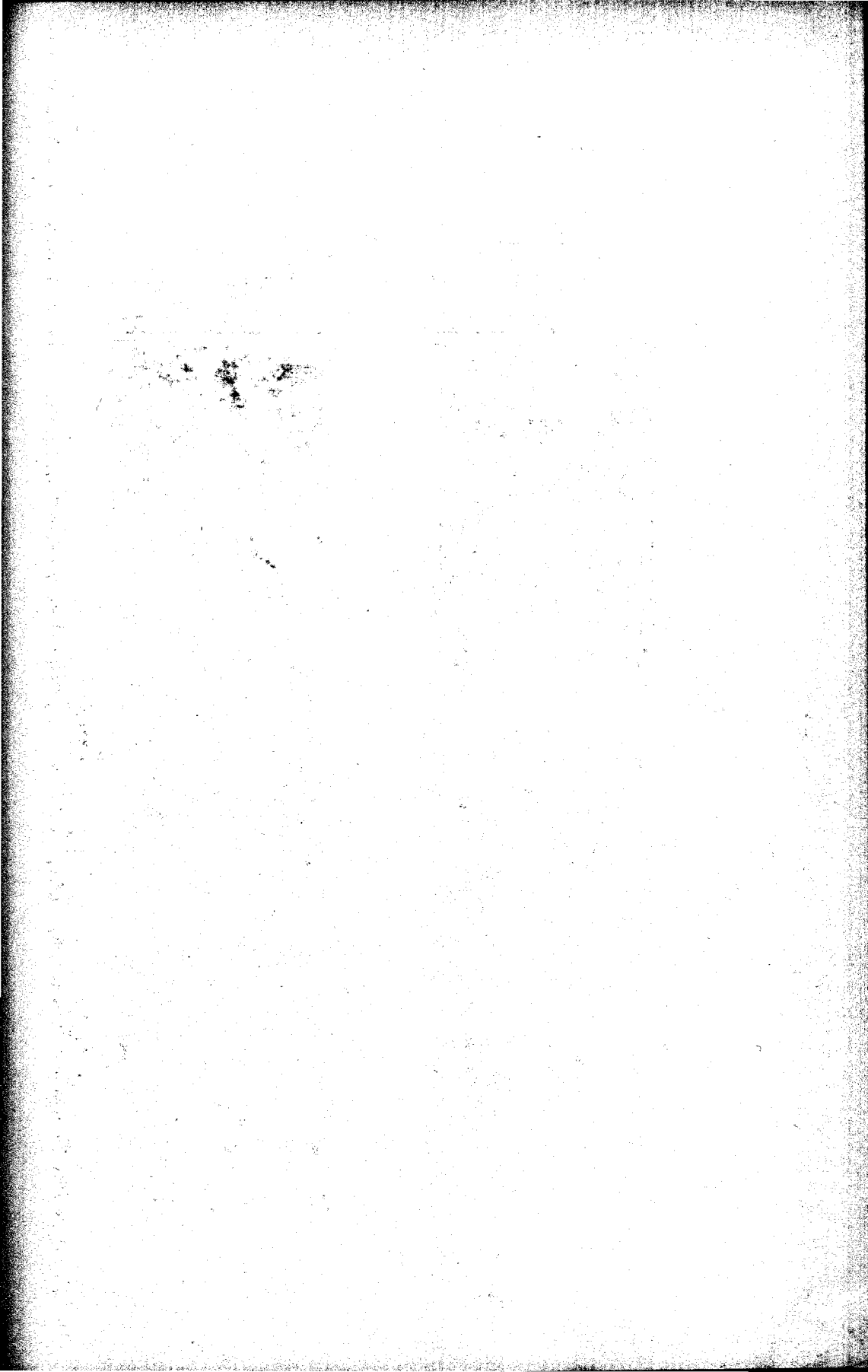


*Wiśniak z okolic Wiśnicza*



*Drwal warszawski*

Ryciny K.W. Kielisińskiego.



gracji zarobkowej. W okresie tym również pewna liczba Polaków odbywa po Kaukazie podróże o charakterze krajoznawczym, turystycznym. Coraz rzadziej natomiast trafiają tam polscy zesłańcy polityczni.

Mimo iż w drugiej połowie XIX wieku liczba Polaków na Kaukazie, a zwłaszcza w Gruzji, znacznie wzrosła, polskie relacje o tym kraju nie są wówczas zbyt liczne. Chronologicznie do najwcześniejszych należą wspomniane już prace K. Łapczyńskiego, wydane w latach sześćdziesiątych XIX stulecia, ale oparte na materiałach zebranych w latach pięćdziesiątych. W początkach drugiej połowy XIX wieku przebywał na Kaukazie Wincenty Piotr Podlewski. Mieszkał przez pewien czas we Władykaukazie, Pietrowsku i Temir–Chan–Szurze. W 1858 roku podróżował po zachodniej Gruzji. We wspomnieniach z tej podróży zawarł nieco wiadomości o kulturze materialnej Imeretii<sup>14</sup>. Romuald Klonowski (1816–1871) po licznych wędrówkach po świecie osiadł w Temir–Chan–Szurze, gdzie mieszkała jego zameżna córka i stąd robił wycieczki po Kaukazie. Relację z podróży z Temir–Chan–Szury przez Władykaukaz do Tyflisu już po jego śmierci opublikował „Tygodnik Ilustrowany”<sup>15</sup> (Baranowski, 1982, s. 671). W latach dziewięćdziesiątych odbył podróż drogą wojenno–gruzińską do Tyflisu, a następnie przez Erywań, Eczmiadzin do Karsu — Witod Biernacki. Nie wiemy kim był, nie znamy też celu tej podróży. Jego *Kartki z podróży na Kaukaz*, drukowane w „Tygodniku Ilustrowanym”, oprócz zanotowanego podobno po drodze podania osetyjskiego, zawierają wiadomości o górach wschodniogruzińskich, jak można wnioskować z tekstu, prawdopodobnie w większości zaczerpnięte z literatury oraz kilka spostrzeżeń z tyfliskich ulic. Podaje sporo wiadomości o handlu w Tyflisie i Karsie, operuje danymi statystycznymi. Podróżował z aparatem fotograficznym, a kilkanaście jego zdjęć, dobrych technicznie i dosyć ciekawych, ilustruje artykuł w „Tygodniku...”.

Mało znaną książką o Kaukazie, niemal w połowie poświęconą Gruzji, jest tom wspomnień Jana Rakowskiego, galicyjskiego ziemianina, podróżnika i autora niezbyt przychylnie przyjętego przez krytykę opisu wcześniejszej podróży po Egipcie, *Szkice podróży po Kaukazie*, wydany w 1893 roku w Krakowie. Autor, zapalony myśliwy, człowiek o dość wąsko ukierunkowanych zainteresowaniach, swoje wrażenia z podróży po Gruzji (widział m.in. Chewsuretię) przekazał w sposób bardzo naiwny, a chwilami wręcz nieudolny.

Nieco zbliżony do relacji W.P. Podlewskiego, W. Klonowskiego czy W. Biernackiego charakter mają wspomnienia i notatki podróżne z początków XX stulecia hrabiego Adama Sierakowskiego (1913), znanego podróżnika i członka licznych towarzystw naukowych, profesora Walerego Goetla (1976), geologa i propagatora ochrony przyrody, czy lekarza Mariana Łążyńskiego (1961). Choć zawierają one

<sup>14</sup> Zostały one ogłoszone drukiem kilkanaście lat później: W.P. Podlewski, *Wspomnienia z podróży po Kaukazie*, „Tygodnik Ilustrowany”, t. 9, 1872, t. 10, 1873,

<sup>15</sup> R. Klonowski *Wycieczki po Kaukazie i Gruzji*, „Tygodnik Ilustrowany” t. 15, 1875. Klonowski był też autorem paru innych artykułów o Kaukazie, drukowanych w „Tygodniku...”. Zmarł na „apopleksję” w lipcu 1871 r. podczas jednej ze swoich wypraw.

wiele interesujących materiałów dotyczących kultury Gruzji, to podobnie jak te z końca XIX wieku do obrazu tego kraju znanego nam z wcześniejszej literatury wnoszą stosunkowo niewiele nowego. Nieco inny charakter ma tom szkiców kaukaskich znanego później pisarza i tłumacza Wacława Rogowicza (1879–1960) czy wspomnienia inżyniera nafciarza Tadeusza Wyganowskiego, opisujące Gruzję z początku XX wieku. Tom szkiców Rogowicza (1905), oprócz wrażeń z podróży, zawiera parę utworów literackich zainspirowanych pobytem na Kaukazie oraz tekst gruzińskiego mitu o Amiranie. Wspomnienia Wyganowskiego (1907) wprowadzają czytelnika w mało znane środowisko tyfliskiej finansjery, ludzi interesu, pokazują świat zabaw, rozrywek, nocnych lokali i duchanów. Tom zawiera również opowiadanie sensacyjne pt. *Wśród pól naftowych*.

Wśród wspomnianych wyżej autorów z końca XIX i początku XX stulecia brak przedstawicieli dość licznej już wówczas gruzińskiej Polonii<sup>16</sup>. Z wyjątkiem być może T. Wyganowskiego, byli to ludzie z zewnątrz, którzy — rzecz można — o Gruzję tylko się otarli. To, co o niej pisali, to tylko impresje, wrażenia z podróży. Takim człowiekiem „z zewnątrz”, który swoją pierwszą książkę o Gruzji napisał po miesięcznym w niej pobycie, był Artur Leist (1852–1927), wrocławianin, Niemiec piszący w trzech językach: po niemiecku, po polsku i — po latach pobytu w Gruzji — również po gruzińsku. Jego pierwszą, trwającą miesiąc, podróż po Gruzji, poprzedziły jednak lata studiów nad historią, kulturą i językiem kraju, o którego odwiecznym marzył od wczesnej młodości. Przez wielu uważany za Polaka, doskonale znał język i kulturę polską i wielokrotnie podkreślał swą sympatię do narodu polskiego. Przez wiele lat mieszkał w Polsce i tylko przez zrządzenie losu osiadł na stałe w Gruzji, a nie w Polsce. W czasie dłuższego pobytu w polskim dworze na Wołyniu prowadził studia nad historią, kulturą i językiem gruzińskim. Był to, jak sam później wspominał, jeden z ważniejszych etapów jego trwającej wiele lat podróży do Gruzji. W Polsce powstały jego pierwsze prace o Gruzji. *Szkice z Gruzji* Artura Leista (1885), choć minęło blisko 120 lat od ich powstania, do dziś pozostały

---

<sup>16</sup> U schyłku XIX w. środowisko polonijne, zwłaszcza w Tyflisie, skupiało wiele wybitnych osobistości, m.in. ze świata nauki. Antoni Reychman, późniejszy profesor Uniwersytetu Lwowskiego, który w 1873 r. przebywał w Tyflisie, swe pierwsze kroki skierował do domu gen. Józefa Chodźki, a we wspomnieniach z tamtej podróży pisał, że „generał Chodźko jest niezaprzeczenie jedną z najwybitniejszych postaci współczesnych na Kaukazie, a jako uchodzący jest znany w Europie”. Dalej podkreśla jego dokonania na polu geografii, zwłaszcza zaś triangulacji Kaukazu. Wspomina również wybitne osiągnięcia na tym samym polu Hieronima Stebnickiego. Z innych Polaków, którzy na polu nauki mieli tu ustaloną pozycję, wymienia dalej Leonarda Zagórskiego, „znakomitego lingwistę i badacza języków krajowych” (Reychman 1879, s. 17–18). L. Zagórski oprócz lingwistyki zajmował się etnografią Kaukazu. Interesowała go przede wszystkim tamtejsza ludność kurdyjska, ale nieco uwagi poświęcił i Gruzinom. Choć pochodził z polskiej rodziny, jego związki ze środowiskiem polskim były bardzo słabe. Swoje prace publikował w języku rosyjskim i francuskim. Uważany był powszechnie za uczonego rosyjskiego (Baranowski 1982, s. 68). J. Chodźce i jego współpracownikom z kręgu kaukaskiego oddziału Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego, którego przewodniczącym był przez wiele lat L. Zagórski, poświęcił ostatnio książkę *Józef Chodźko 1800–1881. Polski badacz Kaukazu*, A. Furier (2001).

najpiękniejszą książką o Gruzji w języku polskim (Woźniak 2003). Spojrzenie na kulturę ludową Gruzji, które w niej znajdujemy, ma charakter znacznie bardziej syntetyczny niż opracowania z tego okresu dotyczące polskiej kultury ludowej, nie wychodzące jeszcze poza ramy monografii regionalnej. Leist, charakteryzując gruzińskiego chłopca, zwraca uwagę na jego poczucie godności osobistej, swobodne zachowanie i umiejętność znalezienia się w każdej sytuacji, łatwość wysławiania się; na brak zasadniczych różnic w dziedzinie obyczaju między chłopstwem a warstwami wyższymi. Wyjaśnienia szuka m.in. w układzie stosunków społecznych, dzięki któremu znaczna część treści w kulturze ludowej i szlacheckiej (przede wszystkim zaś literatura) była wspólna: „W Gruzji... poezja nie tylko liryczna, lecz i epiczna jest poniekąd ludowa i te same poezje, które po raz pierwszy deklamowano w salonie, dziś już znane są w chatach wiejskich” (Leist, 1885, s. 99–100). Choć Leist nie prowadził jeszcze wówczas głębszych studiów nad gruzińską literaturą ludową, jego spostrzeżenia znalazły potwierdzenie w późniejszych badaniach, a ich wy tłumaczenie w historii stosunków gospodarczo–społecznych Gruzji w XVI–XVIII wieku.

Edward Strumpf (1873–1901), botanik, absolwent uniwersytetu w Dorpacie, zesłany został na Kaukaz w roku 1891 za udział w manifestacji patriotycznej. Zebrane podczas pobytu na Kaukazie materiały posłużyły mu później do napisania pracy kandydackiej o morfologii roślinności tego regionu. Znaczna część tomu jego wspomnień z tego okresu, pt. *Obrazy Kaukazu*, poświęcona jest Gruzji<sup>17</sup>. *Obrazy Kaukazu* ukazały się w Bibliotece Dzieł Wyborowych w lecie 1900 roku, a ich nakład rozpowszechniany był nie tylko na terenie Królestwa, lecz również i w Galicji. Przedmowę do książki napisał jeden z ideologów polskiego pozytywizmu, Julian Ochorowicz. Zarówno Ochorowicz w przedmowie, jak i autorzy późniejszych wspomnień o Strumpfie zgodnie podkreślali, że książka łączy zalety naukowej ścisłości z dużymi walorami literackimi. Przeważająca jej część to wspomnienia autora z jego kaukaskiej podróży uzupełniane w miarę potrzeby wiadomościami zaczerpniętymi z literatury. Wstęp traktujący o stosunkach etnicznych na Kaukazie w przeszłości i współcześnie oraz rozdział *Z dziejów literatury gruzińskiej* mają charakter solidnych opracowań popularno–naukowych. Nietrudno dostrzec pewne podobieństwa, nawet w układzie treści, między *Obrazami Kaukazu* a *Szkicami z Gruzji* Leista. W tej napisanej przez przyrodnika książce obserwacje przyrodnicze i opisy krajobrazu nie zajmują więcej miejsca niż w innych współczesnych opisach podróży; znacznie więcej jest tam wiadomości i spostrzeżeń etnograficznych. Większość tych ostatnich dotyczy kultury materialnej Gruzinów, Ormian i Azerbejdżanów: budownictwa, uprawy roli, młócenia zboża i winobrania, środków transportu, ubiorów itp., ale notuje również Strumpf wiadomości o miejscowym prawie zwyczajowym, stosunkach własnościowych, obrzędach i zwyczajach

<sup>17</sup> Wśród Polaków piszących o Gruzji w końcu XIX i na początku XX wieku Edward Strumpf jest jedynym, który znalazł się na Kaukazie jako zesłaniec polityczny.

biesiadnych, zapisuje parę tekstów ludowych. Podejmuje również autor interesujące próby interpretacji części materiałów etnograficznych. Omawiając np. różnice w sposobie gospodarowania między poszczególnymi regionami Gruzji, przyczynszuka we właściwościach charakteru ich mieszkańców, te zaś wyjaśnia wpływem klimatu: mieszkańcy Imeretii, będący pod wpływem klimatu ciepłego i wilgotnego, nie odznaczają się zbytnią pracowitością, stąd też niski poziom gospodarowania w tym rejonie. Mieszkańcy Raczy (północno-zachodnia Gruzja), gdzie klimat jest suchszy i chłodniejszy, słyną w całej Gruzji z pracowitości, itd. Strumpf stwierdza wyraźnie, że klimat oddziałuje na ludność całych regionów, na ich charakter, usposobienie, a co za tym idzie, na kształt ich kultury. Jest to niewątpliwy wpływ teorii zawartych w świeżo wówczas opublikowanej *Anthropogeographie* F. Ratzla, szczególnie bliskich Strumpfowi — przyrodnikowi z wykształcenia (Woźniak, 1988, s. 11).

Postacią mało znaną badaczom kontaktów polsko-gruzińskich, lecz posiadającą trwałe miejsce w historii medycyny, był Jan Minkiewicz (1826–1897), lekarz, naczelny chirurg armii kaukaskiej<sup>18</sup>. Urodzony w Newlu, w guberni witebskiej, uczył się początkowo w tamtejszych szkołach, a po ich ukończeniu studiował medycynę w Moskwie. Wkrótce po studiach (1848), jako stypendysta rządowy wysłany został do szpitala wojskowego w twierdzy Temir-Chan-Szura w Dagestanie na stanowisko młodszego ordynatora. Napisał tam rozprawę na temat febry, na podstawie której uzyskał w Moskwie doktorat. W latach 1851–1853 był asystentem M. Pirogowa. Podczas wojny krymskiej był naczelnym lekarzem szpitala w Sewastopolu. W 1854 roku został przeniesiony na stanowisko chirurga do Erewania, a od 1856 roku był naczelnym chirurgiem armii kaukaskiej. W latach 1854–1862 odbywał na koszt rządu zagraniczne podróże naukowe. Po powrocie na Kaukaz rozwinął ożywioną działalność praktyczną i naukową. Jako jeden z pierwszych zainteresował się medycyną ludów Kaukazu. Był członkiem licznych towarzystw naukowych, m.in. w Warszawie i w Wilnie, jednym z założycieli Towarzystwa Lekarskiego Kaukaskiego i wieloletnim jego prezesem. Po przejściu na emeryturę osiadł na stałe w Tyflisie, podejmując prywatną praktykę lekarską. Pozostawił około 150 prac w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Kilka z nich dotyczyło również historii i etnografii. W „Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” (1892, nr 4) opublikował np. artykuł *Obyczaje Chewsurów w stosunku do ciężarnych i położnic*, a w poznańskich „Nowinach Lekarskich” (1893, nr 12) *O kamieniach jako środkach leczniczych na Kaukazie* oraz tamże podobną pracę o roślinach jako środkach leczniczych i przedmiocie ubóstwienia (1894, nr 8–9). Minkiewicz był też autorem większej pracy pt. *Porównawcze badania medycyny ludowej na Kaukazie*, której jeden z rozdziałów ukazał się jako artykuł

<sup>18</sup> O osiągnięciach zawodowych i działalności polonijnej J. Minkiewicza pisał w swojej pracy o działalności społeczno-kulturalnej i politycznej Polaków w Gruzji na przełomie XIX i XX w. M. Mądzik (Mądzik, 1987, s. 47–48).

pt. *Literatura medyczna gruzińska. Karabaddin vel Karabaddim Dzanosa (Jana)* w „Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” (1891, nr 3). Mimo blisko pięćdziesięcioletniego pobytu w Rosji i na Kaukazie do końca życia pozostał Polakiem. Brał czynny udział w działalności Rzymskokatolickiego Towarzystwa Dobroczynnego przy kościele pw. Piotra i Pawła w Tyflisie, pomagał przybyłym na Kaukaz Polakom, zwłaszcza tym, którzy znaleźli się tam nie z własnej woli. Pochowany został na „starym” cmentarzu katolickim w Sololakach w Tyflisie (Kijas, 2000, s. 220–221)<sup>19</sup>.

Ksiądz Julian Dobkiewicz (1842–po 1908), od roku 1878 do 1889 był wikariuszem parafii św. apostołów Piotra i Pawła w Tyflisie, od roku 1889 nie sprawował żadnej funkcji. Według schematyzmu z roku 1908 był w swojej dawnej parafii rezydentem. Urodził się w powiecie trockim na Litwie. Po ukończeniu gimnazjum w Wilnie wstąpił do tamtejszego seminarium duchownego, a następnie studiował teologię w Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie w 1868 roku uzyskał stopień magistra teologii. Po powrocie do Wilna pełnił obowiązki wikariusza katedralnego i wykładał w Seminarium Duchownym, lecz już w 1870 roku za działalność patriotyczną został zwolniony z tych funkcji i oddany pod nadzór policji. Miał być wówczas przeniesiony na wikariat w Michaliszkach, lecz wkrótce znalazł się w więzieniu. Zwolniony po miesiącu, został zesłany na wygnanie i przebywał na Kaukazie, m.in. w Tyflisie (Wyczawski, 1981, s. 400–401). Zmarł prawdopodobnie w Tyflisie po roku 1908. Od 1889 aż do 1908 roku schematyzmy nie wykazują go w parafiach gruzińskich (Chmielecki 1998), choć z korespondencji w „Kraju” (lata 90. XIX w. i po roku 1900) wiadomo, że przebywał w Tyflisie, podróżował po Gruzji, interesował się losami polskich rodzin, bywał w ich domach, znał doskonale ich życie i problemy, o których niejednokrotnie pisał w swoich korespondencjach<sup>20</sup>. Wnikliwą analizę spraw diaspory polskiej w Gruzji i na Kaukazie zawiera korespondencja z Gori przesłana do „Kraju” w październiku 1883 roku. Najlicniejszą grupę Polaków na Kaukazie — zauważa ks. Dobkiewicz — stanowią polscy żołnierze i oficerowie miejscowych garnizonów. „Na Kaukazie ilekroć gdzie składają Polacy, wraz z pewnym procentem oficerów. Dawniej, kiedy służba wojskowa trwała długo, żołnierz kaukaski, choć i doczekał się dymisji, to jednak straciwszy w domu krewnych, albo też w sercu swoim przywiązanie do kraju, żenił się po wysłudze lat z „krajówką” i zostawał tutaj, jakby nic wspólnego nie łączyło go z przeszłością; takich starych szynkarzy, rzemieślników itd. można i teraz tu jeszcze często spotkać; zostawiają oni dzieciom tylko nazwisko polskie. Obecnie inaczej: żołnierz po kilku latach służby ma jeszcze w domu rodziców i braci, z tęsknotą więc wraca do rodzinnej wioski, i ani ranga, ani dobra służba u obcych nie zatrzyma go tutaj. Młodożołnierska kolonia nasza jest tu więc nieliczna. Kontyngens

<sup>19</sup> Biogramy J. Minkiewicza zamieszczają też: *Polski Słownik Biograficzny (PSB)*, t. XXI, Wrocław 1976, s. 294–295 i wyjątkowo obszerny Piotr Szarejko w *Słowniku lekarzy polskich XIX wieku*, t. II, Warszawa 1994, s. 193–196.

Polaków przybywających na Kaukaz dobrowolnie, ten to się już składa prawie wyłącznie z ludzi mniej więcej średnio wykształconych, którzy mając dla siebie w kraju zamknięte drzwi wszędzie i do wszystkich dykasteryj, szukają tu kawałka chleba”. W każdym niemal kaukaskim mieście powiatowym znajdzie się polską rodzinę — najczęściej lekarza lub inżyniera, leśniczego lub telegrafisty. Bardzo często ludzie ci pracując z sobą, dopiero po pewnym czasie „dowiadują się, że są Polakami”. Większość miejscowych Polaków bardzo źle mówi po polsku. Język ich roi się od rusycyzmów, których liczne przykłady ks. Dobkiewicz podaje. Gdy ktoś im zwraca na to uwagę, usprawiedliwiają się, że rzadko mają okazję mówić po polsku. Kiedy radzi się im czytać polskie książki i gazety, odpowiadają, że na to trzeba „czasu i pieniędzy”, a ich goniących za kawałkiem chleba „nie stać ani na jedno, ani na drugie”. Zdarza się — pisze ks. Dobkiewicz — spotkać niekiedy nawet „czysto polską” parę małżeńską rozmawiającą z sobą „w języku *miejscowym*<sup>21</sup>, który im łatwiej przychodzi niż własny, a o dzieciach to już nie ma co i wspominać. Niańki są najpospoliciej Gruzinki, stąd najczęściej dziecko polskie rozmawia z kiepską po gruzińsku, z kiepską po rosyjsku, zaś po polsku zaledwo rozumie co się do niego mówi. Z prawdziwą też przyjemnością spotykasz, acz bardzo rzadko rodzinę, która wszelkimi sposobami, już to sprowadzaniem elementarzy i książek, już to pilnem przestrzeganiem polszczyzny w stosunkach domowych, stara się wychować dzieci w ojczystym słowie” (ks. J.D., 1883, s. 11–12). Pisał również ks. Dobkiewicz o sprawach Polaków z Batumi, Kutaisi i oczywiście z Tyflisu. Zawędrował też ich śladem aż „pod Ararat” — do Armenii. Sprawy polonijne, to tematyka, której poświęcał najwięcej miejsca, ale w swych listach poruszał również wiele innych aktualnych problemów życia w Gruzji i na Kaukazie. Oprócz korespondencji, nie zawsze podpisanych, które z Kaukazu nadsyłał do „Przeglądu Katolickiego” i „Kraju”, opublikował też rozprawę z zakresu teologii fundamentalnej oraz drugą, z filozofii przyrody (Wyczawski, 1981, s. 400–401).

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku listy o Polonii gruzińskiej do „Głosu” i „Przeglądu Tygodniowego” przysyłał również korespondent podpisujący się pseudonimami Ludosław i Stefan z Tyflisu. Krył się za nimi badacz kultury ludowej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego Józef Stefan Ziemia (1867 – prawdopodobnie ok. 1919), urodzony w Dąbrowie Górniczej i tam przez wiele lat mieszkający<sup>22</sup>. W tamtych okolicach prowadził również badania ludoznawcze, których rezultaty publikował w „Wiśle”, „Pracach Filologicznych”, „Głosie”, „Przeglądzie Tygodniowym” i innych czasopismach. Korespondował z Oskarem Kolbergiem, znał Jana Kasprowicza i Stanisława Ciszewskiego. Prawdopodobnie na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku znalazł się w Tyflisie, gdzie podejmował się różnych

<sup>20</sup> Listy o problemach gruzińskiej Polonii wysyłał Ks. Dobkiewicz początkowo do „Przeglądu Katolickiego” (lata 70. XIX w.), później zaś do „Kraju” od lat 80. przynajmniej do 1903 r.

<sup>21</sup> Podkreślenie ks. Dobkiewicza. Język „miejscowy” w znaczeniu: „miejscowy język urzędowy”, nie gruziński zatem, lecz rosyjski.

<sup>22</sup> W metryce Ziemyby kolejność imion odwrotna — Stefan Józef.



zająć i próbował prowadzić własne przedsiębiorstwo. Interesował się folklorem miejskim Tyflisu. Badał poezję tyfliskich pieśniarzy i bajarzy — *aszików* (*aszu-gów*) i pisał o nich, ale jego *Studia nad historią, literaturą i etnografią narodów kaukaskich*, nad którymi pracował w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, nie zostały, jak się wydaje, nigdy wydane<sup>23</sup>, podobnie jak planowany przewodnik po Kaukazie. Z publikowanych prac Ziembę o tematyce gruzińskiej i kaukaskiej znamy jedynie parę krótkich recenzji drukowanych w „Wiśle”.

Druga połowa XIX wieku stanowiła wyraźnie nowy etap w polskich badaniach etnograficznych Gruzji. Po epoce fascynacji Kaukazem — która odcisnęła silne piętno na pracach pierwszego okresu o charakterze niemal wyłącznie opisowym — przysła kolej na próby syntezy (Leist, Strumpf) i badania tematycznie ukierunkowane (Minkiewicz, Dobkiewicz, Ziembę), które choć ilościowo nie dominowały nad materiałami opisowymi i pracami o charakterze literackim, ukazywały nowe perspektywy badaczom tego rejonu.

#### BIBLIOGRAFIA

Baranowski B.

1982a *Polskie zainteresowania z XVIII i XIX wieku kulturą Gruzji*, Wrocław-Warszawa—Kraków.

1982b *Gruzińskie zainteresowania Kazimierza Łapczyńskiego*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, seria *Folia Historica*, nr 8, s. 3–14.

Biernacki W.

1896 *Kartki z podróży na Kaukaz*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 31–36.

Butowt-Andrzejkiewicz M.

1859 *Szkice Kaukazu*, t. I–II, Warszawa.

Chmielecki T.T.

1998 *Gruziński katolicyzm w XIX i na początku XX wieku w świetle archiwów watykańskich*, Toruń.

ks. J. D. (Dobkiewicz)

1883 (Korespondencja) Gori na Kaukazie, 25 paźdz., „Kraj”, R. 2, nr 48, s. 11–12.

Furier A.

2001 *Józef Chodźko 1800–1881. Polski badacz Kaukazu*, Warszawa.

Gralewski M.

1877 *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli. Opisanie kraju. Ludność. Zwyczaje i obyczaje*, Lwów.

Janiszewski J.

1843 *Pielgrzymka do mogiły A. Gribojedowa na górę św. Dawida w Tyflisie*, „Biblioteka Warszawska”, t. 3, s. 1–16.

Jaworski H.

1877 *Wspomnienia Kaukazu*, t. I–III, Poznań.

<sup>23</sup> Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Dział Starych Druków i Rękopisów, II. 313.5, s. 66–100.

- Kijas A.  
2000 *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny*, Warszawa, Poznań.
- Klonowski R.  
1875 *Wycieczki po Kaukazie i Gruzji*, „Tygodnik Ilustrowany” XV.
- Kukulski L.  
1959 *Wstęp*, w: Jan Potocki, *Podróże*, Warszawa, s. 5–17.
- Leist A.  
1885 *Szkice z Gruzji*, Warszawa.
- Łapczyński K.  
1863 *Skóra tygrysa. Poemat georgiański XII wieku [Po części w tłumaczeniu, po części w streszczeniu podał Kazimierz Łapczyński]*, „Biblioteka Warszawska”, t. 42, s. 1–18.
- 1866–1867 *Z Tyflisu pod Ararat*, „Tygodnik Ilustrowany”, t. 14–15, 1866–1867.
- 1868 *Przejazd przez szczyty Kaukazu*, „Tygodnik Ilustrowany”, seria II, t. 2.
- Mądzik M.  
1987–1988 *Działalność społeczno-kulturalna i praktyczna Polaków w Gruzji na przełomie XIX i XX wieku*, Lublin.
- Minkiewicz J.  
1891 *Literatura medyczna gruzińska. Karabaddin vel Karabaddim Dzanosa (Jana)*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, nr 3.
- Podlewski W. P.  
1872–1873 *Wspomnienia z podróży po Kaukazie*, „Tygodnik Ilustrowany”, t. 9 i 10.
- Paulina K...  
1839 *Wspomnienia Gruzji. Z opowiadań osoby, która tam podróż w roku 1830 odbyła*, „Niezapominajki. Noworocznik na rok...”, s. 61–79.
- Potocki J.  
1959 *Podróże*, Warszawa.
- J. R. [Rakowski J.]  
1893 *Szkice podróży po Kaukazie*, Kraków.
- Rogowicz W.  
1905 *Mozaika kaukaska. Impresje — legendy, kartki z podróży, opowiadania, wrażenia*, Warszawa.
- Sierakowski A.  
1913 *Listy z podróży. Podróż na Krym, Kaukaz i do Tunisu*, Warszawa.
- Strumpf E.  
1900 *Obrazy Kaukazu*, Warszawa.
- Szarejko P.  
1991 *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 1, Warszawa.
- Woźniak A.  
1983 *Kultura ludowa Gruzji w relacjach polskich do początków XIX w.*, „Etnografia Polska”, t. 27, z. 1.
- 1988 *Edward Strumpf (1873–1901)*, Siedlce.
- 1996 *Z badań nad Polonią gruzińską drugiej połowy XIX i początku XX wieku*, „Etnografia Polska”, t. 40, z. 1–2, s. 255–275.
- 1997 *Gruzińska wyprawa damy z kresów*, „Pro Georgia”, R. VI, s. 7–19.
- 2003 *Artur Leist, pisarz i uczonec z pogranicza trzech kultur*, w: *Czas zmiany czasu trwania. Studia etnologiczne*, red. J. Kowalski, S. Szykiewicz, R. Tomicki, Warszawa, s. 273–297.
- Wyczawski H. (red.)  
1981 *Słownik polskich teologów katolickich*, Warszawa.

Wyganowski T.

1907 *Wspomnienia z Kaukazu*, Warszawa.

Załęski J.

1856 *Wspomnienia z podróży po Kaukazie*, „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”, nr 64, 65, 81, 86.

Ziemia J.S.

*Studia nad historią, literaturą i etnografią narodów kaukaskich*, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Dział Starych Druków i Rękopisów, II. 313.5, k. 66–100.

Andrzej Woźniak

## POLISH ETHNOGRAPHIC RESEARCH IN GEORGIA IN THE SECOND HALF OF THE 19<sup>TH</sup> CENTURY AND AT THE BEGINNING OF THE 20<sup>TH</sup> CENTURY

(Summary)

Polish-Georgian contacts have had a long tradition. As early as the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries Polish missionaries in Georgia, who also acted as diplomats, wrote reports about Georgia. The most outstanding among them was T.J. Krusiński, a Jesuit, whose work was a source of information about Persia and the Caucasus (including the Georgians) from which Europe has drawn for centuries.

Contacts between Poland and Georgia became most intense in the 19<sup>th</sup> century when both countries were part of the Russian empire. The first half of the 19<sup>th</sup> century was particularly abundant in works about the Caucasus and Georgia. It was the time when this area, called “warm Siberia” by Russians, was populated by Poles deported here for their political activity. These publications, containing a lot of ethnographic information, were mostly memoirs and diaries, containing very picturesque descriptions of the country. In many cases the ethnographic aspect served as a background to purely literary works, often very romantic in genre.

Among writers of that period mention should particularly be made of Mateusz Gralewski (1826–1891), whose memoirs describing his exile in the Caucasus, also carrying a lot of information about Georgia, were published after his return to Poland in 1877. One of the most outstanding scholars writing about Georgia, its history, literature and folklore was Kazimierz Łapczyński (1823–1892). He conducted his research, including paremiological studies, in the 1850s. Unfortunately, when he returned to Poland he managed to publish only a small part of the materials collected in Georgia. Among them was his translation of a poem by Schota Rustaweli, the most outstanding Georgian poet, entitled *A knight in a tiger skin*. Łapczyński, with the extent of his research interest, inquiring mind, rare diligence and particularly the soundness of his research methods, was much ahead of his time. These qualities would rather place him in the positivism than romanticism, the epoch that shaped him spiritually.

The second half of the 19<sup>th</sup> century was a new stage in Polish ethnographic research in Georgia. After the fascination with the Caucasus, which left its mark on the works written in the first period, which were mostly descriptive in nature, time has come for attempts at synthesis (Artur Leist, Edward Strumpf) and thematic research into Georgian folk medicine (Jan Minkiewicz), urban folklore (Józef Stefan Ziemia) or pioneer research into Polish community in Georgia (Rev. Julian Dobkiewicz), which opened new prospects of research focused on this region.

K. W. Kiełsiński, Z Sokółwa z dziegciem.

